

Protokół Nr 62/VI/2017
posiedzenia Komisji Edukacji
Rady Miejskiej w Łodzi,
z dnia 13 czerwca 2017 r.

I. Obecność na posiedzeniu:

stan Komisji - 7 radnych
obecnych - 7 radnych
nieobecnych - 0 radnych
oraz zaproszeni goście.

Listy obecności stanowią załącznik nr 1 i 2 do niniejszego protokołu.

Zaproszenia stanowią załącznik nr 3 do niniejszego protokołu.

II. Posiedzeniu Komisji przewodniczył:

Przewodniczący Komisji radny p. Sylwester Pawłowski.

III. Proponowany porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie protokołu nr 61/V/2017 z dnia 23 maja 2017 r.
2. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2017 rok - **druk nr 152/2017**.
3. Informacja Wydziału Edukacji na temat rekrutacji do przedszkoli miejskich i szkół podstawowych.
4. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

V. Przebieg posiedzenia i przyjęte ustalenia.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski powitał radnych, zaproszonych gości i po stwierdzeniu quorum (na podstawie podpisów radnych złożonych na liście obecności) otworzył posiedzenie Komisji.

Przedstawił proponowany porządek posiedzenia. Poinformował o propozycji wprowadzenia do porządku punktu 2b w brzmieniu: Zaopiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Łodzi na lata 2017-2040 - **druk nr 153/2017**.

Uwag nie zgłoszono.

Komisja przyjęła zmieniony porządek posiedzenia przez aklamację.

Ad pkt 1. Przyjęcie protokołu nr 61/V/2017 z dnia 23 maja 2017 r.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski poinformował, że protokół został przesłany radnym pocztą elektroniczną. Zapytał, czy radni zgłaszają uwagi?

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący poddał pod głosowanie protokół nr 61/V/2017 z dnia 23 maja 2017 r.

Komisja w głosowaniu przy 4 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się” przyjęła protokół nr 61/V/2017 z dnia 23 maja 2017 r.

Ad pkt 2. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2017 rok - druk nr 152/2017.

P.o. Dyrektora Wydziału Budżetu p. Małgorzata Wojtczak poinformowała, że projekt zawiera autopoprawkę, następnie przedstawiła projekt uchwały wraz z autopoprawką.

Pytania i dyskusja.

Innych pytań nie zadano. Głosów w dyskusji nie zabrano.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2017 rok - **druk nr 152/2017** wraz z autopoprawką.

Komisja w głosowaniu przy 4 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2017 rok - **druk nr 152/2017** wraz z autopoprawką.

Ad pkt 2b. Zaopiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Łodzi na lata 2017-2040 - druk nr 153/2017.

P.o. Dyrektora Wydziału Budżetu p. Małgorzata Wojtczak przedstawiła projekt uchwały.

Pytania i dyskusja.

Innych pytań nie zadano. Głosów w dyskusji nie zabrano.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Łodzi na lata 2017-2040 - **druk nr 153/2017**.

Komisja w głosowaniu przy 4 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Łodzi na lata 2017-2040 - **druk nr 153/2017**.

Ad pkt 3. Informacja Wydziału Edukacji na temat rekrutacji do przedszkoli miejskich i szkół podstawowych.

P.o. Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka przedstawiła informację:

Przedszkola miejskie – podstawą prawną do przeprowadzenia rekrutacji jest rozdział 6 ustawy z dnia 14 grudnia 2016 roku prawo oświatowe. Rekrutacja na rok szkolny 2017/2018 odbywała się przy wsparciu systemu elektronicznego. W postępowaniu tym mogły brać udział dzieci urodzone w latach 2011 – 2014 oraz dzieci z rocznika 2010, którym na podstawie opinii poradni psychologiczno – pedagogicznej odroczone spełnianie obowiązku szkolnego. Dzieci z rocznika 2015 nie uczestniczą w rekrutacji, ale będą mogły starać się o zapisanie do przedszkoli po zakończeniu pełnego postępowania rekrutacyjnego na wolne miejsca. Tak samo, jeśli chodzi o dzieci, które zamieszkują poza Łodzią. W ujęciu statystycznym, jeśli chodzi o populację dzieci łódzkich w wieku 3 – 6 lat, czyli roczniki 2011 – 2014, w populacji łącznie dzieci jest 23 230. Liczba dzieci zapisanych do przedszkoli miejskich w roku szkolnym, który obecnie się kończy, czyli 2016/2017 to jest 17 420 dzieci. Nabór do przedszkoli odbywał się tak jakby w dwóch obszarach, pierwszy krok to jest tak zwana kontynuacja i tutaj w terminie od 27 marca do 7 kwietnia rodzice dzieci, które już uczęszczają do przedszkoli składali dokumenty, podpisywali tzw. kontynuację wychowania przedszkolnego w roku szkolnym 2017/2018. Wolę kontynuacji potwierdziło 13 239 dzieci, czyli po tej operacji zostały nam 4 091 wolnych miejsc do naboru. Nabór według kryteriów, kryteria rekrutacyjne podzielone na kryteria ustawowe i kryteria

uchwalone przez Radę Miejską. Tymi kryteriami kierowały się komisje rekrutacyjne. Jeśli chodzi o terminarz to od 18 kwietnia do 10 maja odbywało się elektroniczne składanie wniosków, 18 kwietnia była uruchomiona strona internetowa i na której umieszczony był wniosek o przyjęcie dziecka do przedszkola. Wniosek należało później wydrukować, podpisać i dostarczyć do przedszkola. W systemie można było zaznaczać trzy przedszkola miejskie prowadzone przez miasto układając listę według preferencji rodzica. W dniu 31 maja podane były do publicznej wiadomości listy kandydatów zakwalifikowanych i nie zakwalifikowanych do przedszkoli. Od 1 do 6 czerwca odbywało się potwierdzanie przez rodziców woli przyjęcia dziecka do przedszkola i 14 czerwca będą podane do publicznej wiadomości listy dzieci przyjętych i nieprzyjętych do przedszkoli. Postępowanie uzupełniające na wolne miejsca będzie odbywało się w przedszkolach od 6 do 17 lipca. W trakcie rekrutacji w tym roku gmina ma obowiązek przyjąć wszystkie chętne dzieci trzyletnie, dodatkowo gmina uruchomiła 25 oddziałów przedszkolnych to jest 625 miejsc dodatkowo, czyli tych wolnych miejsc do dyspozycji gminie zostało łącznie 4 716 miejsc naborowych. W wyniku przeprowadzonej rekrutacji liczba dzieci nie zakwalifikowanych wyniosła 562, natomiast według danych po terminie pospisywania przez rodziców woli zapisania dziecka do przedszkola wiemy już, że mamy niepotwierdzonych 213 dzieci zgłoszonych do przedszkoli, co oznacza, że na ten moment mamy 349 dzieci do tak zwanego kierowania. I to są te dzieci, które być może nie dostaną się do przedszkola wybranego w pierwszej preferencji, natomiast to są te dzieci, którym gmina ma obowiązek wskazać miejsce w przedszkolu.

Pytania i dyskusja.

Radna p. Małgorzata Moskwa – Wodnicka: czy te dodatkowe 625 w 25 oddziałach były na terenie całej Łodzi? Gdzie one powstały?

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: starania dotyczyły całej Łodzi, ale powstały tam, gdzie to było fizycznie możliwe, np. w Przedszkolu nr 17, 55, 66 75, 94, 120, 121. Wykorzystano również budynki po zwalniających się szkołach, np. przedszkole nr 94 i budynek Gimnazjum nr 34; nr 163 i budynek ZSO nr 8; nr 206 i budynek SP nr 33 oraz nr 218 i SP nr 12, które dzieli budynek z Gimnazjum nr 29. Tam gdzie były jeszcze wolne przestrzenie i miejsca spełniające warunki sanepidu tam były tworzone te oddziały.

Radna p. Małgorzata Moskwa – Wodnicka: czy wiadomo, jaki jest koszt utworzenia tych 625 miejsc?

P.o. Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: w poszczególnych przypadkach może to być różnie, gdyż inaczej wygląda koszt całkowitego zaadaptowania pomieszczenia, a inaczej, jeśli jest przestrzeń w przedszkolu dostosowywana z większego pomieszczenia. Szacujemy, że potrzeba około 500 000 zł.

Wiceprzewodnicząca p. Małgorzata Bartosiak: mamy 349 dzieci, które jakby nie są jeszcze przydzielone do oddziałów przedszkolnych i ile mamy zagwarantowanych dla nich miejsc wolnych w przedszkolach?

P.o. Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: w granicach 570 miejsc.

Wiceprzewodnicząca p. Małgorzata Bartosiak: czyli mamy ponad 220 miejsc więcej niż dzieci i 20 oddziałów więcej niż chętnych dzieci?

P.o. Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: matematycznie, tak.

Wiceprzewodnicząca p. Małgorzata Bartosiak: co się stanie z pracownikami, około 30 etatów, kiedy dzieci do tych przedszkoli nie zostaną zapisane?

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: jeśli powstanie oddział, to na każdy oddział jest dwóch nauczycieli i jedna pomocowa plus zwiększenie w kuchni bo będzie większa ilość wydawanych posiłków. Natomiast nie ma takich przedszkoli gdzie byłby cały oddział wolny.

Wiceprzewodnicząca p. Małgorzata Bartosiak: ile etatów więcej od września przyszłego roku będzie w przedszkolach, w stosunku do tego roku?

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: matematycznie: 50 nauczycielskich, 25 pomocowych i pracownicy kuchni w zależności od wydawanych posiłków. Patrząc globalnie mamy zwiększoną liczbę oddziałów tych otwartych, funkcjonujących, a nauczyciel jest przypisany do oddziału stąd zwiększenie zatrudnienia. Nie będzie zmniejszeń.

Wiceprzewodnicząca p. Małgorzata Bartosiak: jaka jest wartość liczbowa dzieci w przedszkolach tym roku szkolnym, a jaka będzie planowana w następnym roku?

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: w tym roku 17 420, a w przyszłym 17 528.

Wiceprzewodniczący p. Marcin Zalewski: jaka jest liczba przyjętych dzieci w przedszkolach niepublicznych?

P.o. Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: przedszkole niepubliczne poda dopiero we wrześniu, kiedy dojdzie do wypłaty dotacji. Natomiast liczba dzieci uczęszczających do przedszkoli niepublicznych od rocznika 2011 do 2014 i to jest 3 639 dzieci.

Wiceprzewodniczący p. Marcin Zalewski: ile sześciolatków zostało w przedszkolach?

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: razem mamy 4 561 dzieci, to jest 75,24% populacji w naszych miejskich przedszkolach.

Prezes Oddziału ZNP Łódź - Widzew p. Alicja Czekaj: w niektórych placówkach liczba dzieci w oddziale jest powyżej 25, a jak wiadomo rozporządzenie Ministerstwa Edukacji mówi, że grupa może liczyć tylko do 25 dzieci w oddziale. I co w takiej sytuacji?

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: w takiej sytuacji, w momencie kiesy dziecko nie potwierdza woli, oddział będzie liczył 25 dzieci. Nigdy nie ma tak, żeby 100% dzieci odliczyło się w przedszkolu.

Prezes Oddziału ZNP Łódź - Widzew p. Alicja Czekaj: ale są takie przypadki, że nabór jest ograniczony i już z dzieci przyjętych wcześniej jest grupa 25, zostały sześciolatki, które nie poszły do klasy I i trzeba je przyjąć i grupa będzie liczyła więcej niż 25 dzieci.

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: nie ma sytuacji, że trzeba przyjąć sześciolatka, bo albo poszedł z kontynuacji albo przystępuje do naboru. Jeżeli nie jest przyjęty do naboru do tego przedszkola, bo nie spełnia kryteriów naboru, to wówczas skierujemy go do najbliższej położonego, tylko odległość nie może przekroczyć 3 km.

Prezes Oddziału ZNP Łódź - Widzew p. Alicja Czekaj: a jeśli taka sytuacja zaistnieje to, co wtedy?

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: to skierujemy go do przedszkola gdzie są wolne miejsca i odległość nie przekracza 3 km.

Prezes Oddziału ZNP Łódź - Widzew p. Alicja Czekaj: w organizacjach, które przeglądaliśmy, już były zapisane grupy, które mają 26 dzieci i taki stan pozostał do dziś.

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: zobaczymy, po pełnym naborze, z jakim stanem ta grupa zacznie we wrześniu 2017 roku. Z doświadczenia wiemy, że te grupy są później mniej liczne.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: proszę porównać rekrutację, która jest w tej chwili na ukończeniu z tym, co miało miejsce w roku szkolnym 2016/2-17. Jakie nastąpiły zmiany co, do ilości miejsc w przedszkolach, stopnia wykorzystania, czyli porównać z tym rokiem, który w tej chwili się kończy. Drugie pytanie dot. naboru do przedszkoli integracyjnych, do oddziałów integracyjnych czy liczba dzieci objętych tą formą wychowania integracyjnego zwiększyła się czy jest na podobnym, czy mniejszym poziomie? Ile oddziałów „zerowych” będzie otwartych na terenie przedszkoli a ile na terenie szkół podstawowych?

P.o. Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: porównując rok do roku, to w roku szkolnym 2016/2017 (dane według stanu na dzień 31 marca 2017 roku) mamy 17 420 miejsc. Natomiast w wyniku naboru i uruchomienia dodatkowych oddziałów liczba miejsc wynosi 18 045.

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: do przedszkoli integracyjnych nie prowadzimy naboru, dzieci są kierowane i wszystkie dzieci z orzeczeniami muszą być i są kierowane do przedszkoli.

Jeśli chodzi o oddziały „zerowe” to takich nie ma w przedszkolach, są to grupy sześciolatków. Natomiast w szkołach podstawowych, w związku z reformą edukacji, od tego roku nie mamy w ogóle oddziałów zerowych. Wszystko kumulujemy w przedszkolach.

Więcej pytań nie zadano, głosów w dyskusji nie zabrano.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: można przyjąć, że stopień wykorzystania miejsc w przedszkolach jest bardzo dobry. Myślę, że dzieci, które nie są objęte opieką przedszkolną, a których rodzice mieliby jeszcze możliwość posłania do przedszkoli miejskich to z takim pozytywnym przyjęciem się spotkają. Nie ma sytuacji takiej, gdzie wymagane są w chwili obecnej potrzeby otwierania nowych oddziałów w przedszkolach. Zatem można zaryzykować stwierdzenie, że sieć miejskich przedszkoli i ilość miejsc przewidzianych w ich strukturach zabezpiecza potrzeby Łodzian. Oczywiście dużym uzupełnieniem są tutaj przedszkola niepubliczne, ale to, co się odnosiło i do szkół niepublicznych również bardzo bym prosił Wydział o monitorowanie stanu osobowego, bo to każde dziecko wspierane jest ze środków miejskich niezależnie od tego czy korzysta z przedszkola publicznego czy niepublicznego.

Szkoły podstawowe

P.o. Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: podstawą prawną do przeprowadzenia rekrutacji jest rozdział 6 ustawy z dnia 14 grudnia 2016 roku prawo oświatowe. W dniach 18 kwietnia do 18 maja odbywało się zgłaszanie kandydatów do klas ogólnodostępnych szkół podstawowych. Drugi ważny termin to 29 maja do godz. 12:00 podanie do publicznej wiadomości przez komisję rekrutacyjną listy kandydatów zakwalifikowanych i kandydatów nie zakwalifikowanych do placówki. Od 30 maja do 31 maja do godz. 15:00 składanie przez rodziców kandydatów mieszkających poza obwodem szkoły zakwalifikowanych do danej szkoły pisemnych oświadczeń potwierdzających wolę przyjęcia do szkoły. W dniu 2 czerwca do godz. 10:00 podanie do publicznej wiadomości przez komisje rekrutacyjne list kandydatów przyjętych i kandydatów nieprzyjętych do szkoły poza obwodowej. Jeśli chodzi o liczby to według danych z oddziału ewidencji ludności liczba dzieci z rocznika 2010 (dzieci objęte obowiązkiem szkolnym) zameldowanych w poszczególnych obwodach szkół podstawowych to jest liczba 6 127 dzieci. Z tej populacji 1 532 dzieci uczęszcza w roku szkolnym 2016/2017 do klasy I szkoły podstawowej, to są dzieci, które uczęszzczają do szkoły jako sześciolatki, 326 uczniów to są uczniowie klas I

szkół podstawowych niepublicznych jako sześciolatki. Łączna liczba dzieci objętych obowiązkiem szkolnym z rocznika 2010 zameldowanych w Łodzi to jest 4 267 dzieci. W naborze do klas I publicznych szkół podstawowych wzięło udział ogółem 4 216 dzieci, z czego 3 829 to są siedmiolatkowie i 387 sześciolatki. Nie „odhaczyło się” 438 uczniów.

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: po raz pierwszy rozmawialiśmy z państwem dyrektorami w końcówce marca i wówczas opieraliśmy się na danych szacunkowych z ewidencji ludności i w lutym pozyskaliśmy dane, iż 6 137 osób jest zameldowanych w Łodzi, a 137 jest zameldowanych czasowo, czyli to jest 6 274 osoby. Od tego odliczyliśmy dzieci, o których wiedzieliśmy już, że jako sześciolatki spełniają obowiązek w klasie I, wyszło nam wówczas 4 742 dzieci i doliczyliśmy szacunkowo 12% sześciolatków, które szacowaliśmy, że mogą pójść do klasy I co dało nam liczbę 727 i to dało nam, według naszych prognoz lutowo marcowych, że około 5 469 dzieci powinno aplikować, co matematycznie, dzieląc na 25 dałoby nam 218 oddziałów, ale ponieważ musieliśmy przewidzieć oddziały integracyjne, które są 15 osobowe i oddziały sportowe, które są 20 osobowe, wówczas powstały plany na 228 oddziałów. Takie porozumienia 5 kwietnia zostały podpisane z dyrektorami szkół. Opieraliśmy się jeszcze na danych z ewidencji, gdzie przy każdej szkole mieliśmy wypisane dzieci zameldowane w rejonie danej szkoły. I na tej podstawie podpisaliśmy porozumienie o treści: na podstawie danych demograficznych proponuje się – i każdy dyrektor w momencie, kiedy odbierał to porozumienie wiedział dokładnie, że jest to propozycja, która może ulec zmianie. W górę bądź w dół, ponieważ nie jesteśmy w stanie przewidzieć ile osób zamieszkuje w danym rejonie. I po podpisaniu takiego porozumienia dyrektorzy przy składaniu organizacji byli już informowani o zupełnie innej sytuacji demograficznej, która była już w naborze po składaniu wniosków przez rodziców i pomimo, iż np. porozumienie było podpisane, propozycja na cztery oddziały lub np. jak w przypadku SP nr 205 na osiem oddziałów organizacja była składana, np. na dwa oddziały, na jeden czy na pięć (jak w przypadku szkoły na Olechowie). Stąd te nasze plany, które były bardzo optymistyczne i które spotkały się z realną rzeczywistością, gdzie okazało się, że nie 5 469 dzieci aplikuje tylko jest 4 216 dzieci plus do tego doliczyliśmy 381 dzieci z kontynuacji z oddziałów przedszkolnych, które funkcjonowały na terenach szkół podstawowych plus 69 dzieci z orzeczeniami, które są poza systemem, ale później znajdują się w szkołach podstawowych i dało nam to 4 666 dzieci i wówczas z naszych planów, z 228 oddziałów realnie zostało utworzonych 193 oddziały w tym 15 oddziałów integracyjnych, co na ten moment całkowicie zabezpiecza dzieci z orzeczeniami i 4 oddziały sportowe – mówimy tutaj tylko o oddziałach sportowych w klasach I.

Pytania i dyskusja.

Radna p. Małgorzata Moskwa – Wodnicka: liczba dzieci zakwalifikowanych w systemie 4 216, obok (w tabeli) zakwalifikowanych uczniów obwodowych 4 420 i poza obwodem 727 to rozumiem, że się nie sumuje, i tam właśnie brakuje mi 69 uczniów.

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: to są właśnie ci uczniowie z orzeczeniami.

Radna p. Małgorzata Moskwa – Wodnicka: czy w związku z tym, że mamy wiele przypadków wolnych miejsc w szkołach to oznacza to, że będą zwolnienia nauczycieli? Jak to będzie rozwiązane? Mamy na przykład 15 wolnych miejsc w SP nr 40.

P.o. Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: w SP nr 40 jest bardzo specyficzna sytuacja, ponieważ tutaj jest utworzony jeden oddział, w którym jest 10 uczniów i są to dzieci obwodowe, w związku z tym dopełnienie tego oddziału to są te wolne miejsca.

Radna p. Małgorzata Moskwa – Wodnicka: czy taka sama sytuacja jest w SP nr 113, tu mamy 13 miejsc wolnych?

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: tak, ale to jest szkoła przy pogotowiu opiekuńczym i przy domu dziecka i ona zawsze we wrześniu bierze dzieci, więc te miejsca będą wypełnione.

Radna p. Małgorzata Moskwa – Wodnicka: a SP nr 138, tu jest 16 wolnych miejsc?

P.o. Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: w SP nr 138 ma 30 dzieci obwodowych, więc nie ma możliwości otwarcia jednego oddziału muszą być utworzone dwa oddziały.

Radna p. Małgorzata Moskwa – Wodnicka: a SP nr 2?

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: do SP nr 2 aplikowało 32 dzieci z rejonu, w związku z tym mamy dwa oddziały klas I. Wnioski złożyło 33 dzieci, a mamy przyjętych z obwodu dwoje, czyli 35 dzieci rejonowych i 12 dzieci spoza rejonu przyjętych, na dwa oddziały.

Radna p. Małgorzata Moskwa – Wodnicka: w symulacji lutowo – marcowych były chyba trzy oddziały?

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: tak, były trzy oddziały natomiast w organizacji od razu pani dyrektor zatwierdzała dwa oddziały.

Wiceprzewodnicząca p. Małgorzata Bartosiak: skąd wynika tak duża różnica pomiędzy planami a realiem, ponieważ do tej pory przez ostatnie kilka lat tak dużych błędów statystycznych nie było? Skąd ten błąd w szacunkach wynoszący praktycznie ponad 700 dzieci?

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: to nie był nasz błąd, to były dane z ewidencji ludności. Te dzieci są zameldowane w Łodzi, ale fizycznie ich nie ma. Natomiast, po raz pierwszy w związku z reformą oświaty zapadła decyzja o tzw. uszczelnieniu systemu rejonizacji. I do tej pory każda szkoła praktycznie tworzyła liczbę oddziałów, na jakie miała zapotrzebowanie, niektóre oddziały były mało liczne, średnia w oddziałach szkół podstawowych to 21 uczniów. Natomiast teraz, kiedy ten system został uszczelniony, ta spadkowa liczba oddziałów jest znacząca.

Wiceprzewodnicząca p. Małgorzata Bartosiak: ile dzieci nie odliczyło się w rekrutacji?

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: 438 dzieci zameldowanych w Łodzi.

Wiceprzewodnicząca p. Małgorzata Bartosiak: co w związku z tym zrobił Wydział Edukacji żeby sprawdzić czy faktycznie te dzieci mogą się pod koniec sierpnia odliczyć? Czy też faktycznie ich nie ma?

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: to nie Wydział Edukacji sprawdza tylko dyrektor szkoły bada spełnianie obowiązku szkolnego i w momencie, kiedy te dzieci się nie odlicza będzie wysłane pismo do rodziców i rodzic się określi gdzie jest. Natomiast wszystkie dzieci, które zamieszkają w Łodzi w obwodzie danej szkoły muszą być do tej szkoły przyjęte.

Wiceprzewodnicząca p. Małgorzata Bartosiak: wiemy jaka jest idea tegorocznej rekrutacji, uszczelnienie obwodów. Czy są od tego jakieś wyjątki?

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: nie ma wyjątków.

Wiceprzewodnicząca p. Małgorzata Bartosiak: to proszę mi wytłumaczyć wyjątek SP nr 30. Dzieci rejonowych 20 i dalsie dwa oddziały.

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: nie potrafię teraz odpowiedzieć, wyjaśnimy to.

Wiceprzewodnicząca p. Małgorzata Bartosiak: poproszę o takie wyjaśnienia. Kolejna placówka to SP nr 34, dzieci z rejonu 69 powinny być trzy oddziały, a Wydział dał cztery.

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: tam jest 24 dzieci z kontynuacji, z oddziału zerowego, które z mocy ustawy o systemie oświaty, art. 7 nie podlegają rekrutacji.

Wiceprzewodnicząca p. Małgorzata Bartosiak: SP nr 36, trzy oddziały a tylko 38 dzieci.

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: 38 obwodowych i 5 z kontynuacji, czyli 43 dzieci. Wyjaśnimy tę sytuację. Może to być powiązane z inną szkołą, gdzie musielibyśmy otwierać mało liczny oddział.

Wiceprzewodnicząca p. Małgorzata Bartosiak: SP nr 14, dzieci z obwodu 5 a 20 spoza.

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: nie ma innej możliwości, Kurator nie zgodzi się, aby nie powstała klasa.

Wiceprzewodnicząca p. Małgorzata Bartosiak: SP nr 83, dzieci z rejonu 25 i dwa oddziały.

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: wyjaśnimy to.

Wiceprzewodnicząca p. Małgorzata Bartosiak: nie chce dalej tego ciągnąć, bo mam pytania odnośnie kolejnych placówek, np. SP nr 153, 111.

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: SP nr 111 jest szkołą integracyjną i tam musieliśmy zabezpieczyć miejsca na dwa oddziały integracyjne.

Wiceprzewodnicząca p. Małgorzata Bartosiak: do których nie ma dzieci.

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: jest 10 dzieci z orzeczeniami i one muszą mieć miejsce.

Wiceprzewodnicząca p. Małgorzata Bartosiak: to gdzie będziecie państwo proponować miejsca dla 438 dzieci, które się jeszcze nie zapisały?

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: na razie nie wiemy gdzie się zgłoszą i czy się zgłoszą.

P.o. Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: dziecko w pierwszej kolejności musi być przyjęte do szkoły rejonowej, więc trudno jest w tej chwili przypuszczać, do których szkół te dzieci się zgłoszą.

Wiceprzewodnicząca p. Małgorzata Bartosiak: co Wydział zrobi gdy we wrześniu przyjdą dzieci z rejonu SP nr 2?

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: dzieci zostaną przyjęte. Jeśli to będzie 26 czy 27 dzieci w klasie będzie asystent do klasy. Jeśli będzie to większa liczba dzieci wówczas utworzymy następną klasę.

Wiceprzewodnicząca p. Małgorzata Bartosiak: kiedy będzie podejmowana decyzja o otwarciu kolejnych oddziałów?

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: powyżej 27 osób w klasie.

Wiceprzewodnicząca p. Małgorzata Bartosiak: z doniesień medialnych dowiedzieliśmy się, że jest problem z naborem do SP nr 2 ponieważ wstępnie była informacja, że państwo udzieliliście

zgody na trzy oddziały, natomiast po rekrutacji okazało się, że jednak będą otwarte dwa oddziały. Dlaczego Wydział zmienił zdanie i co zaproponował tym rodzicom?

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: są przedstawiciele ze SP nr 2 i myślę, że nie trzeba się powoływać na prasę, bo będzie możliwość zabrania głosu.

Wiceprzewodnicząca MSO NSZZ „Solidarność” p. Małgorzata Smuga – Błoch: czy mogłaby pani dyrektor przeczytać całą treść porozumienia, jakie podpisywaliście z dyrektorami? My możemy się, być może, z pewnymi elementami zgodzić, jak uszczelnienie systemu, ale rozmawiając o systemie to każdy dokładnie wie, że system składa się z wielu elementów. I jeśli zajmiemy się tylko jednym elementem to ten system zaczyna się wypaczać. I to nie jest tylko kwestia SP nr 2. Mamy dziwną szkołę z rejonami, np. nr 1, nr 44. My jako związkowcy prosiliśmy o rozmowy na temat zmiany sieci i rejonów. W momencie, w którym do związków zaczęły dochodzić informacje odnośnie uszczelniania systemu, próbowaliśmy rozmawiać, na czym to ma polegać. Natomiast nie przypuszczaliśmy, że wylejemy dziecko z kąpielą. Dlatego my nie mówimy „nie” uszczelnieniu, natomiast rozmawiamy o dodatkowych elementach tego systemu, dlatego że mamy dobre i bardzo dobre szkoły podstawowe, w tej chwili, jak tutaj rozmawiamy coś w tych szkołach dzieje się nie tak. Jesteśmy umówieni na rozmowy z panem prezydentem Trelą.

P.o. Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: treść porozumienia bez numeru szkoły: „na podstawie danych demograficznych z oddziału ewidencji ludności w Wydziale Spraw Obywatelskich w Departamencie Obsługi i Administracji UMŁ dotyczących liczby dzieci zameldowanych w obwodzie szkoły proponuje się, w naborze na rok szkolny 2017/2018 uruchomienie w Szkole Podstawowej nr ... w Łodzi ... (tu dana liczba) oddziałów klas pierwszych.” To pismo było podpisywane przez dyrektora szkoły i przez Wydział Edukacji na początku kwietnia.

Wiceprzewodnicząca MSO NSZZ „Solidarność” p. Małgorzata Smuga – Błoch: moim zdaniem z tego porozumienia nie wynikają następstwa, które miały miejsce, jest tylko powiedziane, co się może zdarzyć i kiedy. Nie było warunków, że gdyby nie, to mamy coś takiego.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: czy na etapie tych porozumień były jakiegokolwiek, ze strony dyrektorów szkół, uwagi i czy któryś z dyrektorów nie podpisał takiego porozumienia?

P.o. Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: wszyscy dyrektorzy porozumienie podpisali. Oprócz podpisania porozumienia były rozmowy z dyrektorami. Dyrektorzy składali organizację pracy szkoły nie zawsze tożsamą z tą propozycją, dlatego że w porozumieniu wyraźnie jest słowo „proponuje się”, tu nie ma słowa, że na pewno tak będzie.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: w ilu przypadkach złożone organizacje szkół podstawowych odstępowały od propozycji, które żeście państwo w wydziale złożyli?

Mam informacje, że rodzice jednej ze szkół zabiegali to żeby powstały dwa oddziały klas I, a dyrektor mimo wszystko wystąpił o jeden oddział. I dopiero później okazało się, że dyrektor, co innego uzgodnił z Wydziałem, a co innego uzgodnił z rodzicami. Nie chciałbym przywoływać, który to dyrektor i której szkoły, ale są i takie przypadki. W związku z tym chciałbym żebyśmy odpowiedzieli sobie na pytanie na ile protesty wynikają ze wspólnoty interesów danej placówki, a na ile z faktu braku odwagi ze strony tych, którzy tą placówką kierują.

P.o. Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: na szybkie liczenie to w 47 placówkach jest inna ilość oddziałów niż propozycja w tym pierwszym porozumieniu.

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 w latach 1996 – 2016 p. Ewa Drewnowicz: chciałabym państwu radnym, którzy stanowią władzę w tym mieście, którzy możecie proponować i możecie wpływać na pewne rozwiązania w naszym mieście, przedstawić wszystkie negatywne skutki dla dzieci, wynikające z koncepcji ścisłej rejonizacji. Ta koncepcja bardzo dotknęła rodziców dzieci sześć i siedem letnich, którzy chcieli zapisać dzieci spoza obwodu do SP nr 2. Dla zwykłego mieszkańca Łodzi, podatnika i wyborcy, kiedy otwierał sobie system rekrutacyjny szkoła podstawowa wyświetlała się jako szkoła, która może otworzyć i nabiera dzieci na trzy oddziały. Na platformie wyświetlało się zgłoszenie dla dzieci z obwodu i wniosek dla rodzica spoza obwodu. Co jest także sygnałem dla rodzica, że istnieje możliwość zgłoszenia się do tej szkoły spoza jej obwodu, w której jest 75 miejsc, tak więc rodzice, mieszkańcy naszego miasta, zgłaszali się jako z obwodu i wnioskowali jako spoza obwodu do tej szkoły. W systemie naboru Szkoła Podstawowa nr 2 nabrała 33 uczniów z obwodu i 31 spoza obwodu. Czyli łącznie 64 kandydatów na uczniów klas I. Po zamknięciu systemu Wydział Edukacji podjął decyzję, że szkoła otrzymuje nie trzy klasy tylko dwie, ponieważ jest 33 uczniów z obwodu. Na pozostałe, wolne miejsca system przyjął mniejszość dzieci spoza obwodu, 19 uczniów zostało nieprzyjętych. W procesie rekrutacji do szkoły zgłosiło się 64 rodziców, mieszkańców naszego miasta, rodziców, którzy zamieszkują w różnych częściach Łodzi. To nie byli rodzice z jednej sąsiedniej szkoły, którą można by określić, że została pozbawiona przez szkołę nr 2 uczniów, oczywiście wyborami rodziców to były dzieci z całego miasta. 64 dzieci to są trzy klasy po 21 – 22 dzieci i do września zawsze dzieci jeszcze przybywają. Także każdy z trzech oddziałów mógłby ostatecznie liczyć po 23 – 24 uczniów. Jednakże system zaprogramowany na ścisłą rejonizację odrzucił 19 uczniów. To jest wielkie zmartwienie dla rodzica, jeżeli mógłby, bo szkoła obiektywnie ma miejsce i ma nauczyciela, mógłby ze swoim dzieckiem otrzymać od miasta Łódź na spełnienie marzenia edukacyjnego i swojego, ale i także dziecka. Ponieważ odbywają się od lat drzwi otwarte, szkoły się reklamują, zwracają się do rodziców, zachęcają, odbywają spotkania w przedszkolach, dzieci przychodzą do szkoły, tak więc nieprzyjęcie może w skali miasta tylko, ale w skali jednostkowej 19 rodziców, to jest wielkie zmartwienie. Ci rodzice płaczą i dzieci też. Nie jestem adwokatem wszystkich szkół w Łodzi, ale w wielu szkołach podstawowych miała miejsce taka sama sytuacja jak w naszej SP nr 2. Chciałabym poprosić państwa radnych żebyście zechcieli, jeszcze działaniami teraz, do 1 września, rozmowami może z tymi, którzy decydują ile klas będzie, w jakiej szkole, żebyście zechcieli pochylić się nad dzieckiem, nad jego dobrem, pochylić się nad rodzicami, którzy są bardzo zmartwieni i pozwolić na przyjmowanie do szkół dzieci spoza obwodu, tych dzieci, które się zgłosiły. Wydaje mi się, że szkoła powinna być dla dziecka, a nie dziecko dla szkoły. Rozumiem koncepcję rejonizacji jako zapewnienie każdemu dziecku jakiegoś miejsca, żeby dziecko nie zostało bez szkoły, ale ograniczanie dostępu dzieciom spoza obwodu i ich rodzicom do szkół wyjątkowych z jakiegoś powodu w mieście Łodzi, jeżeli byłaby cała klasa ze zgłoszeń, jest działaniem przeciwko dzieciom. Miasto Łódź od lat prowadzi szkoły, które swoją pracą, jedne bardziej, drugie mniej, ale wszystkie miały taką samą szansę wypracować sobie pewną markę i to było bardzo dobre, ponieważ zapewniało poziom. Tam gdzie nie ma rywalizacji i konkurencji o klienta – tak nazywano rodzica i dziecko, to była niedobra nazwa, ale rywalizacja była dobra, ponieważ to ona tworzy poziom szkół, a poziom w szkołach podstawowych też jest ważny. Ograniczanie i tej rywalizacji, ale przede wszystkim dostępu do bardzo dobrych szkół podstawowych, jeżeli jest możliwość utworzenia klasy, jest niezgodna z dobrem dziecka.

Mamy w Łodzi szkoły podstawowe, które z racji swojej struktury czy bazy (każda oczywiście jest rejonowa, bo to wynika z ustawy o systemie oświaty), są wyjątkowe. Żadna inna szkoła nie ma takiej oferty. To są np. szkoły z basenami, z wyjątkowym zapleczem sportowym. Są też szkoły o wyjątkowej strukturze organizacyjnej, tak jak SP nr 2, która jest jedyną w Łodzi, a wydaje mi się, że jedyną w Polsce, tylko dla dzieci klas I – III. I z tego powodu niezwykle cenioną. Dla takich

szkół, które są wyjątkowe pod względem bazy, struktury organizacyjnej albo koncepcji pracy, programów należy tę ścisłą rejonizację rozluźnić, jeżeli są do tych szkół chętni. Uważam, że to jest marnowanie bazy szkół z basenami, czy wyjątkowej szkoły tylko dla małych dzieci, jeżeli są chętni rodzice, a administracyjnie zabrania się im do tej szkoły dostępu. Bardzo państwa proszę o pochylenie się nad tą sprawą, ponieważ ścisła rejonizacja nie jest zgodna z dobrem dziecka, działa przeciwko dzieciom.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: żałuję, że nie jest pani w dalszym ciągu czynnym pracownikiem łódzkiej oświaty, bo może pani następcą by zechciał zaktualizować stronę internetową, którą w tej chwili śledzę. Ostatni wpis był dokonywany jeszcze przez panią, jako dyrektora szkoły i od dwóch lat szkoła nie promuje swojej działalności w ten sposób, na który pani się powołuje.

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 w latach 1996 – 2016 p. Ewa Drewnowicz: nie wiem, o czym pan mówi.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: ubolewam, że pani nie jest dyrektorem, bo być może inne działania organizacyjne byłyby podjęte w międzyczasie i inne argumenty byłyby wyartykułowane w tej Sali kiedyśmy o sieci szkół dyskutowali. Proszę sobie wyobrazić, państwo nie byliście uczestnikami tych dyskusji, odbyło się ich osiem. Jedna dyskusja odbyła się z udziałem prawie 300 osób na Dużej Sali Obrad UMŁ. I wtedy decyzje, które dzisiaj państwo kontestujecie zostały podjęte. W związku z tym proszę mi wierzyć, że wtedy już sygnalizowałem, prowadząc posiedzenia Komisji, że brak konsensusu w pewnych obszarach wzbudzi niezadowolenie zwłaszcza w śródmiejskich szkołach podstawowych (nie tylko SP nr 2, ale SP nr 173, 36, 1), które od lat przyzwyczajone są, że nabór jest prowadzony poprzez wydeptywanie miejsc przez rodziców i uczniów. I te same problemy towarzyszyły tym wymienionym szkołom wcześniej. Nigdy się nie zdarzyło, że wszyscy chętni byli do tych szkół przyjmowani. Dzisiaj to niezadowolenie koncentruje się w SP nr 2 z prostego powodu, państwo prowadzicie zajęcia wyłącznie w klasach I – III i pani doskonale wie, że decyzja, którą kiedyś podejmowałem była decyzją dla istnienia tej szkoły, a nie likwidowania, bo taka ewentualność pojawiała się, kiedy wchodziły w grę gimnazja. Utrzymaliśmy trzyletnią szkołę podstawową i ona funkcjonuje do dziś. W związku z tym nikt nie dyskredytuje waszych osiągnięć, nikt nie neguje potrzeby istnienia szkoły, natomiast chcę zwrócić uwagę, że system, o którym dzisiaj mówimy, a państwo to kontestujecie został wypracowany na posiedzeniach komisji, kiedy o sieciach szkół dyskutowaliśmy. I jak pani dyrektor zechce rzucić okiem na materiał to SP nr 1 ma jeden oddział klasy I otworzony, a do tej pory też było ich dwa albo trzy. W związku z tym decyzje w ten sam sposób dotyczą wszystkich i nie są wymierzone w istnienie Szkoły Podstawowej Nr 2. Pani apel, pani wystąpienie, na posiedzeniu naszej Komisji nie jest jedynym wystąpieniem, które zwraca uwagę na potrzeby „rozluźnienia tego gorsetu”, ale system został przyjęty. System zmierza w pierwszej kolejności do wyeliminowania wielozmianowości w szkołach. System zmierza do tego żeby zapisy ustawowe były realizowane przez samorząd, a póki, co te przepisy mówią wyraźnie o rejonizacji i konieczności funkcjonowania obwodów. Na tym opiera się planowa działalność edukacyjna, nie tylko w naszym Mieście, ale w całym kraju. My nie łamiemy tymi decyzjami żadnych przepisów rangi ustawowej, ani za te zapisy ustawowe nie ponosimy odpowiedzialności. I chciałbym żebyśmy to zrozumieli. Pani apel adresowany do radnych nie skończy się na apelu, będziemy rozmawiać z panem prezydentem na ten temat i nie wykluczamy, że pewne rozluźnienie tych zapisów może mieć miejsce, ale system, który dzisiaj jest, jest systemem wypracowanym w tym miejscu, w tej Komisji i podjęty przez Radę Miejską. I tyle od strony formalnej, oficjalnej mogę na dziś powiedzieć.

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 w latach 1996 – 2016 p. Ewa Drewnowicz: chciałabym ustosunkować się do dwóch wypowiedzi pana przewodniczącego, nie rozumiem stwierdzenia, że obecny dyrektor szkoły stara się mniej niż ja, ponieważ strona internetowa szkoły, czyli www i Facebook szkoły na bieżąco informuje rodziców, co dzieje się w szkole, co ciekawego. Jeżeli pan Przewodniczący ma na myśli stronę BIP szkoły i nie została ona poprawiona to rzeczywiście jest to uchybienie, ale rodzice nie czytają strony BIP szkoły, tylko rodzice, mieszkańcy tego miasta czytają albo strony www albo Facebooka. Niezwłocznie przypomnimy dyrektorowi szkoły o konieczności poprawienia strony BIP. Natomiast moja wypowiedź nie podważa istoty ustaleń państwa radnych, jeśli chodzi o politykę oświatową w Łodzi. Państwo mieli koncepcję, która wynikała z dyskusji i wiedzy własnej. Jednakże ta koncepcja, ścisłej rejonizacji teraz wprowadzona w życie, w praktyce, bo wcześniej, kiedy państwo uchwalali pewną politykę, pewne działania, to była teoria, a teraz ta teoria stała się praktyką. Ja pragnę, w swoim wystąpieniu, przedstawić państwu radnym, że ścisła rejonizacja ma negatywny wpływ na dobro wielu dzieci w Łodzi, bo wiele dzieci w Łodzi nie zostało przyjętych, a mogło, bo były miejsca i była odpowiednia liczba tych dzieci żeby w danej szkole utworzyć oddział klasowy. My nie mówimy o piątce dzieci spoza obwodu, które nie zostały przyjęte do SP Nr 2, ale o dziewiętnastce, które gdyby 64 zgłoszeń podzielić na 3 klasy tak, jak było w naborze, zadowolilyby wszystkich rodziców, mieszkańców tego miasta, którzy tu płacą podatki i w wyborach głosują. I to jest możliwe do zrobienia żeby ta 19 nieprzyjętych była szczęśliwa. To nie jest prośba o wybudowanie baseny na terenie szkoły czy całkowitej modernizacji, to jest prośba o uszczęśliwienie 19 dzieci i 19 rodziców. Ja do państwa kieruję ogromną prośbę, żebyście państwo zechcieli, jako stanowiący decyzję, jako sprawujący władzę w Łodzi żebyście zauważyli, że koncepcja, która wydawała się słuszną ścisłej rejonizacji jest szkodliwa dla bardzo wielu dzieci i stanowi ogromne zmartwienie dla wielu rodziców. To jest moim wnioskiem. Prośba o zauważenie, że ta teoria w praktyce krzywdzi dzieci, przy okazji też nauczycieli, bo dzieci przesuwane do szkoły jednej dają pracę jednemu nauczycielowi, ale zabierają z tej szkoły, z której są przesuwane. Więc właściwie i tak mówimy o utracie pracy. Moje działanie, razem z rodzicami szkoły, wynika z tego, że dyrektor szkoły zawsze w sytuacji, kiedy trzeba walczyć o jakąś sprawę w szkole, która nie jest zgodna z linią miasta, jest w bardzo niezręcznej sytuacji, ponieważ dyrektor szkoły jest urzędnikiem samorządowym, mianowanym przez Prezydenta Miasta i bardzo często dyrektorzy wiedzą i czują, że nie powinni w takich sytuacjach jak ta, o której dzisiaj mówię, być aktywni, bo oni są od realizowania polityki miasta. Dlatego ja pozwoliłam sobie jako i matka i jako były nauczyciel tej szkoły, i jako były dyrektor i jako mieszkaniec miasta współdziałać z rodzicami, żeby wyrazić ich zmartwienie. Oczywiście brak dzieci to także utrata pracy przez nauczycieli, ale w SP Nr 2 zawsze chodziło nam o dobro dziecka. I gdyby to nie było aż tylu nieprzyjętych rodziców z obwodu to w ogóle byśmy się w tej sprawie nie zwracali. Bardzo proszę państwa o rozważenie połużnienia polityki ścisłej rejonizacji, dlatego że nie jest ona zgodna z powszechnie rozumianym dobrem dziecka. Bardzo państwa proszę uszczęśliwcie tych 19 rodziców i te 19 dzieci w naszej szkole oraz jakieś liczby dzieci i rodziców w innych szkołach, których nazwy tu się przewijały.

Mam ucznia, który nie dostał się do SP Nr 2: czujemy się oszukani, bo wskazywaliśmy tę szkołę jako pierwszego wyboru, jako szkołę, do której nasze dzieci zapragnęły pójść, bo były na drzwiach otwartych, ta szkoła wydaje się nam i naszym dzieciom dla nich najlepsza szkołą. Ja sobie nie wyobrażam, że moje dziecko pójdzie do szkoły rejonowej i dlatego czujemy się przez ten system oszukani, bo niby nam się daje prawo wyboru, a jednak zostaliśmy odrzuceni, mimo że miejsca do tej szkoły są.

Biuro Poselskie Katarzyny Lubnauer p. Damian Raczkowski: jestem tu dzisiaj w imieniu pani poseł Katarzyny Lubnauer, która niestety nie mogła być na Komisji z racji obowiązków parlamentarnych, natomiast my między innymi w sprawie SP Nr 2 złożyliśmy już interwencję

poselską u pana prezydenta Tomasza Treli i obserwując to, co tu było mówione czuję się trochę zdegustowany. Mówimy o pewnych ustaleniach, które zostały podjęte, oczywiście nikt nie ma tutaj pretensji o to, że system powstał, bo on musiał powstać, tylko w procesie, kiedy system zostaje wprowadzony w życie występują jego pewne wady, które trzeba wziąć pod uwagę przy jego ewolucji. Każdy system może ewaluować i okazuje się, że w przypadku Śródmieścia ta ścisła rejonizacja jest jakimś nie w 100% trafnym rozwiązaniem i jest to trochę takie rozwiązanie „czy się stoi czy się leży, jakiś oddział się należy” i doprowadza to do tego, że szkoły w pewnym momencie przestaną konkurować na poziomie tego, co mają do zaoferowania uczniom, a chyba nie o to nam chodzi. Chodzi o to żeby szkoły starały się jak najbardziej swoją propozycję zarówno programowa jak i strukturalno organizacyjną dla uczniów polepszać i proponować coraz to lepsze możliwości dla ucznia, który rozpoczyna swoją karierę.

Na większość pytań, w trakcie dyskusji, już padła dzisiaj odpowiedź, ale jeszcze jedno do Wydziału Edukacji, do których szkół podstawowych w tamtym roku poszło najwięcej sześciolatków? Ponieważ SP Nr 2, o której między innymi dzisiaj dyskutujemy, była tą szkołą, na tle, której w tamtym roku prezydent Treli świętował, ogłaszał sukces, że udało nam się zrealizować postulat, że sześciolatki idą do szkół. Tu szkoła podjęła wszelkie działania i de facto te działania, które podjęła w tamtym roku i ten sukces dzisiaj jest trochę dla nich karą, w sensie takim, że doprowadziło to do tego, że dzieci, które poszły w tamtym roku do szkoły jakby nie idą w tym roku, bo już w tej szkole są. Jednocześnie za ubiegłoroczny sukces, w tym roku pan prezydent, zaczyna ich za to, co w tamtym roku zrobili na polecenie samorządu – karać. Chciałem się spytać jak to wygląda, jak SP Nr 2 plasuje się na tle innych szkół, jeśli chodzi o tamten rok i sześciolatki.

Jeśli chodzi o tę stronę internetową to chyba nie było na miejscu, wygląda na to w procesie, że to, że nie ma aktualizacji szkoły podstawowej na stronie BIP nie wpłynęło na to, że rodzice nie chcą posyłać tam swoich dzieci. Więc jakby chyba merytoryka a nie jakieś technikalnia ..., oczywiście zostanie to poprawione, ale to chyba nie powinno iść w tym kierunku. Szkoła sama się obroni i to wyszło w procesie rekrutacji. Ja przekażę na ręce pana przewodniczącego kopię pisma, które przekazaliśmy do prezydenta Treli.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: chciałem zwrócić uwagę, faktycznie pierwszy raz mamy okazję gościć niektórych tu na posiedzeniu Komisji, zawsze mówimy otwarcie i nie zawsze mówimy tylko to, co chcą usłyszeć. Jeżeli mówię o mankamentach i jeżeli ze strony internetowej dowiaduję się, że pani Drewnowicz, która powiedziała, że od dwóch lat nie jest dyrektorem, w dalszym ciągu tą placówką kieruje, to nie najlepiej świadczy o włodarzach. Podtrzymuje swoją opinię na temat administratora tejże strony internetowej. W związku z tym mam prawo mówić krytycznie o tym, o czym państwo chcecie się tylko chwalić. Natomiast ja mógłbym od innej strony SP Nr 2 pochwalić, ale myślę, że nie miejsce i czas na ten temat, natomiast, jeżeli będziemy mówili o programach realizowanych w klasach I – III to wtedy na pewno znajdziecie się jako szkoła w gronie tych placówek, które są warte podkreślenia. Natomiast chce również zwrócić uwagę na jeden bardzo istotny fakt, mianowicie, że problem pracy nauczycieli dotyczy wszystkich placówek i nie tylko dotyczy SP Nr 2. I my w tej sali dyskutując kiedyś o sieci szkół kierowaliśmy się wieloma kryteriami, nie tylko jednym kryterium, jakim jest, np. poziom szkoły i poziom kadry, ale również szeregiem innych spraw, o których też nie czas i miejsce mówić. Jeżeli chcecie państwo mieć większy wpływ na to, co się dzieje w łódzkiej edukacji nie tylko przez pryzmat interesów SP nr 2 zapraszam na posiedzenia Komisji wtedy będziecie swoją wiedzę mieli szerszą od tej, którą wynosicie reprezentując konkretną placówkę.

Prezes Oddziału ZNP Łódź - Widzew p. Alicja Czekał: nie chce stawać w obronie SP Nr 2 tylko przedstawić stanowisko, że jeżeli mówiliśmy o obwodach szkół to nie mówiliśmy o ścisłym

naborze, o ścisłym przestrzeganiu obwodu szkół, bo to była późniejsza decyzja, natomiast te osiem spotkań, o których pan przewodniczący mówił dotyczyło wprowadzania reformy edukacji. I tam mówiliśmy o przejmowaniu gimnazjów, tworzeniu nowych podstawówek i tu głównie na tym te spotkania się skupiały, natomiast uwagi, które złożyliśmy my jako związek do rejonu szkół w Łodzi, myślę, że w niewielkiej liczbie zostały przyjęte i należałoby chyba przyjrzeć się rejonizacji, bo czasami bywa tak, że niedokładnie przylegające osiedla pasują i gdzieś te dzieci wędrują dalszymi ścieżkami. Uważamy również, że taka ścisła rejonizacja i przestrzeganie restrykcyjnie tych norm jest ze szkodą dla wielu szkół i dzieci, nie tylko SP Nr 2, ale też innych, że należałoby złuzować takie postanowienie i przyjrzeć się też innej sytuacji, bo może wynikać z takiego układu, że w jakiejś szkole podstawowej będzie liczba dzieci większa niż 25 a wiemy, że nie może przekroczyć 27. Więc, jeżeli jest liczba dzieci przekraczająca 27 to należałoby dać możliwość wtedy tym dzieciom spoza rejonu, jeśli tylko są. W ubiegłych latach nie było ścisłej rejonizacji i jakoś szkoły dawały sobie radę i nie było tego typu problemów. A ta ścisła rejonizacja wydaje mi się, że wynikała tylko z tego problemu, że miała wejść reforma edukacji, że szykowaliśmy nową sieć szkół rozmyślając jak będzie VII klasa jak będą wchłaniane gimnazja i powstaną nowe szkoły podstawowe. Natomiast nie dla tego, że w poprzednich latach były problemy z tego tytułu.

Nauczycielka SP nr 55: w naszej szkole została utworzona tylko jedna klasa i jest 28 osób na liście, w tym 18 spoza rejonu. Koleżanka dostała wypowiedzenie z pracy.

Nauczycielka SP nr 55: pani dyrektor mówiła 15 minut temu, że 28 osób powoduje, że można utworzyć dwie klasy. Prosimy o otwarcie dwóch klas w naszej szkole. Bo ja w tej chwili nie mam pracy.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: komisja nie jest od rozwiązywania spraw pracowniczych, natomiast bierzemy pod uwagę uwarunkowania, które panie sygnalizują. Nie jest to żadnym pocieszeniem, ale mówiliśmy o tym, że zmiana systemu edukacji będzie wymuszała sytuację taką, w jakiej się pani znalazła. Robimy wszystko żeby zminimalizować tego typu problemy do niezbędnego minimum. Chciałbym żebyście panie z takim przeświadczeniem z tej sali wyszły. W wykazie jest 23 dzieci a nie 28, zweryfikujemy tę informację.

Nauczycielka SP nr 55: mało tego była sytuacja, gdzie rodzeństwo nie zostało przyjęte do szkoły, chociaż mama wozi już jedno dziecko spoza rejonu do klasy III a drugie do klasy I nie zostało przyjęte. I teraz będzie musiała wozić do dwóch szkół?

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: proszę, aby Wydział Edukacji te informacje sprawdził, żeby nie trzeba było tego typu problemów rozwiązywać na posiedzeniu Komisji.

Wiceprzewodniczący p. Marcin Zalewski: moje odczucie jest takie, że o czym innym dyskutowaliśmy w trakcie rozmowy o przyjmowaniu lub nie przyjmowaniu sieci szkół, bo takie dyskusje w pewnym momencie też były, i tak naprawdę postawienie przez pana prezydenta na ostrzu noża tej sytuacji dot. rejonizacji, bo taka dyskusja była i pamiętam stanowisko pana prezydenta, który powiedział, że on zrobi wszystko żeby całkowicie zrejonizować szkoły i to się dzisiaj dzieje. I teraz moje pytanie, czy te 19 dzieci z SP Nr 2 wpłynęłyby na którąkolwiek ze szkół podstawowych, że nie mogłaby utworzyć oddziału?

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: jedno z tych dzieci jest spoza Łodzi, a pozostałe 18 być może nie wpłynęłyby na to, że w którejś szkole nie zostałaby uruchomiona cała klasa, tylko byłaby to klasa jak w SP Nr 40 dziesięciosobowa.

Wiceprzewodniczący p. Marcin Zalewski: jeżeli chodzi o założenia, które państwo prognozowaliście z dyrektorami to w ilu przypadkach zmniejszyliście państwo ilość oddziałów? W ilu zmieniliście obwód?

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: musze sprawdzić.

P.o. Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: nie było zmian obwodów.

Wiceprzewodniczący p. Marcin Zalewski: w ilu szkołach planowane są lekcje powyżej godz. 16:30?

P.o. Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: takiej wiedzy na ten moment nie mam, bo jeszcze nie ma planów lekcji.

Wiceprzewodniczący p. Marcin Zalewski: w ilu szkołach ilość oddziałów będzie przewyższała ilość klas?

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: w SP Nr 1, 2, 7 ... to nie można tak przeliczyć, bo mamy klasopracownie, sale gimnastyczne. Liczba sal nie zawsze przekłada się na ułożenie planu. Jest pracownia komputerowa, gdzie dzieci wychodzą na zajęcia informatyczne, a nie liczymy tej klasy, bo nie jest przypisana do oddziału. Tu trzeba poczekać na plan lekcji.

Wiceprzewodniczący p. Marcin Zalewski: zadaje to pytanie nie bez kozery, ponieważ pojawiają się głosy rodziców, że w danych szkołach lekcje będą się kończyły znacznie powyżej godz. 16:00, ale do tego będziemy wracać.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: przypomnę, że podczas dyskusji, które toczyliśmy nad wdrażaniem reformy sieć szkół była jednym z wiodących elementów, które braliśmy pod uwagę i gdybyśmy zachowali tę samą ilość klas, w tych szkołach nie zmieniając jej struktury w klasach I i w kolejnych latach w klasach I, to mielibyśmy do czynienia z sytuacją taką, że w ponad połowie szkół podstawowych byłaby dwuzmianowość. W związku z tym receptą na wyeliminowanie dwuzmianowości jako najbardziej negatywnego zjawiska w systemie kształcenia młodego pokolenia było to, że wróciliśmy do rejonizacji i do planowego funkcjonowania szkół w swoich obwodach, respektując tym samym zapisy ustawowe, które na samorząd nakładają tego typu działania. I tego nie robimy z myślą żeby komuś zaszkodzić, tylko wykonujemy dyspozycje zawarte w aktach wyższej rangi, do których rozporządzenia, a przede wszystkim ustawy należą.

Wiceprzewodnicząca p. Małgorzata Bartosiak: niekoniecznie zgadzam się z ostatnim stwierdzeniem pana przewodniczącego, bo uważam, że najgorszą rzeczą, jaką możemy zrobić w oświacie to kazać dzieciom i rodzicom iść tam, gdzie nam jest wygodnie, a nie gdzie oni by chcieli. I tutaj na przykładzie SP Nr 2 widać bardzo duży problem, jaki pojawił się u nas w naszym mieście, a wynikający z wielu przyczyn. Pierwsza z nich to jest to, że faktycznie od wielu lat nie zmienialiśmy obwodów. Myślę, że teraz to, co się zadziało w systemie oświaty, te zmiany, byłyby dobrym przyczynkiem do tego żeby usiąść i zastanowić się nad poważną zmianą obwodów wielu szkół. Ja zdaję sobie sprawę z tego, że to, co zastaliśmy, ten krótki okres czasu był za mały żeby usiąść i zmienić obwody. I to jest moja kolejna prośba, żeby dokładnie przyjrzeć się temu problemowi. Od wielu lat one nie były zmieniane, a ludzie również migrują w obrębie miasta, przemieszczają się i dobrze by było żeby ten problem uwzględnić w wszelkiego rodzaju wytycznych, które zostały tutaj stworzone. Druga rzecz to taka, że faktycznie to, co obecnie mamy to jest priorytet jednej wytycznej, czyli rejonizacji. Natomiast nie wzięto pod uwagę tego, że mamy anarchiczne już obwody, że ludzie, którzy mieszkają w naszym mieście przemieszczają się i układają sobie życie w taki sposób, że chcą żeby jak najszybciej to dziecko ze szkoły podstawowej odebrać po pracy i bardzo często bywa tak, że zwłaszcza wśród tych rodziców, którzy pracują w centrum, bardzo chętnie zapisują swoje dzieci do szkół w centrum, po to żeby jak najszybciej je odebrać i później z nimi już jechać do miejsca zamieszkania. Tego też nie wzięto pod uwagę i stąd najwięcej problemów mamy w szkołach podstawowych, które znajdują się w centrum miasta. Zresztą to było pokazywane, kiedy prosiłam o informację ile dzieci jest spoza obwodu w

poszczególnych szkołach podstawowych, kiedy dyskutowaliśmy na ten temat. Również tak chronologicznie, jak sobie przypominam, to faktycznie była podnoszona kwestia rejonizacji żeby zrobić z tym porządek, ale ta kwestia była podnoszona w momencie, kiedy zastanawialiśmy się nad powstawaniem nowych szkół podstawowych, kiedy zastanawialiśmy się nad naszym wariantem samorządowym, który pierwotnie przegłosowaliśmy jako radni i uważam, że był najbardziej optymalny z tych wszystkich trzech opcji, które pojawiły się później. Potem opcja pana Kuratora i wreszcie opcja ostateczna, która wynikała z przepisów prawa. W związku z tym mamy obecnie bardzo taką napiętą sytuację. Raz ta sytuacja jest napięta dla tych rodziców, w związku z reformą, napięta dla szkół, ponieważ faktycznie wszyscy obawiają się o pracę w placówkach oświatowych i mówię to z bogatego doświadczenia zawodowego a nie tylko z tego co usłyszałam, albo przeczytałam. Proszę w tym momencie, który jest bardzo newralgiczny w tym roku, abyście państwo zastanowili się nad rozwiązaniami twardymi, biorącymi pod uwagę tylko i wyłącznie jeden aspekt, a nie biorący pod uwagę tych wszystkich aspektów, o których tutaj jednocześnie mówiliśmy. Abyśmy jeszcze raz popatrzyli na te placówki, które można powiedzieć, że zostały skrzywdzone w aspekcie przykładów, które państwu podałam i zdaje sobie z tego sprawę, że na chwilę obecną obwodów się nie da zmienić natomiast również może ten aspekt związany z nową siecią komunikacji, bo to też trzeba wziąć pod uwagę przy tworzeniu nowych obwodów, żebyście w przyszłości jako w miarę pilną sprawę zweryfikowali ten element i zastanowili się, jako Wydział Edukacji, nad zmianą tych obwodów. Jednocześnie patrząc nie tylko na ilość dzieci zameldowanych na danym obszarze, ale również na wyposażenie technodydaktyczne tych placówek, czyli możliwości placówek i również potencjał intelektualny, edukacyjny nauczycieli, ponieważ mamy wiele narzędzi, które pokazują, do których szkół faktycznie chętniej chcą posyłać swoje dzieci. I tu nie powinniśmy im tego zabraniać. Natomiast to jest praca na przyszłość, a teraz bardzo proszę o zastanowienie się jeszcze raz i uwzględnienie tych uwag i próśb rodziców, mieszkańców Łodzi, o których dzisiaj była mowa na Komisji.

Wiceprzewodnicząca MSO NSZZ „Solidarność” p. Małgorzata Smuga – Błoch: chciałam poprze wnioski pani wiceprzewodniczącej Bartosiak. Wracam do porozumień, które podpisujecie państwo z dyrektorami, naszym zdaniem te porozumienia są obciążone błędem. One mówią tylko o pewnej zaistniałej sytuacji, natomiast nie mówi się, co potem się nadzieje. Wiem, że państwo przenieśliście treść porozumień z dyrektorami ze szkół ogólnokształcących, bo tam są też podpisywane tego typu porozumienia. Natomiast, jeśli potem, tak jak państwo mówicie, w szkołach podstawowych odbywa się nabór stricte według treści tego porozumienia i potem to się właściwie zamyka, otwiera i robimy jeszcze zupełnie coś innego, to należałoby rzeczywiście zastanowić się nad treścią tego porozumienia między organem prowadzącym a dyrektorem szkoły. Wziąć prawników i sprawdzić, czy ma sens podpisywanie tego typu porozumień, czy być może treść tego porozumienia powinna być zmieniona.

Radny p. Tomasz Głowacki: dane, które dostaliśmy z Wydziału Edukacji nie mówią o jednej rzeczy, jaka jest skala tej sytuacji, o której jest mowa w przypadku Szkoły Podstawowej nr 2, to znaczy ilu rodziców chciało żeby ich dzieci poszły do tej, konkretnej szkoły, ale zostały odrzucone. Mamy tylko ilość zakwalifikowanych uczniów spoza obwodu, spoza rejonu, które dopełniały do tych klas gdzie były wolne miejsca. Natomiast nie ma informacji o tym ile tych dzieci spoza obwodu w sumie było. Czy takie informacje możemy otrzymać? Czy mają panie informacje zbiorcza ile to jest dzieci w skali Łodzi?

P.o. Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: prześlemy taką odpowiedź, firma, która obsługuje system musi takie dane przygotować.

Radny p. Tomasz Głowacki: może można byłoby bardziej elastycznie podejść do tematu i pogodzić kwestię rejonu z realnymi potrzebami? Rodzice trochę inaczej dzisiaj podejmują

decyzje dotyczące miejsca nauki swojego dziecka tak, jak słusznie pani radna powiedziała, zostawiają dzieci w szkole, która jest po drodze do ich pracy.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: podsumowując, potrzeba zweryfikowania rejonów jest konieczna nie, dlatego żeby powiększyć rejony dla SP Nr 2 czy innych placówek, ale żeby rozłożyć akcenty edukacyjne proporcjonalnie czy równomiernie do szkół, które posiadamy. Jeżeli oczywiście szkół nie chcemy zamykać. Miasto może wprowadzić jako alternatywę dla tego rozwiązania decyzję taką, że wprowadzamy trzymianowość w szkołach, w oparciu o jeden budynek, likwidujemy kolejnych kilkanaście placówek, budynki przekazujemy i będziemy mieli wtedy świadomość tego, że „wolność Tomku w swoim domu”. Ale póki przepisy obligują samorząd do łączenia trzech elementów: racjonalności, aspektu finansowego i procedur to niestety musimy się do pewnych wymogów ustawowych i rozporządzeń ministerialnych dostosować. Chce zwrócić uwagę na jednaście klas, które w tej chwili funkcjonują, praktycznie połowa, minimum cztery klasy dziennie kończą o 15:30. W związku z tym to również efekt rozbudowanego programu, ale też efekt możliwości lokalowych, jakie ma szkoła. Wiem, że rodzicowi jest łatwiej zawieźć dziecko na 8:00 i odebrać, kiedy wraca z pracy. Oddać dziecko do edukacji a przy okazji do przechowalni, ja to wielokrotnie podkreślam i wiem, że się niektórym narażam niektórym rodzicom i nauczycielom, ale takie są fakty. Natomiast zwróćcie uwagę, że w zadaniach edukacyjnych coraz mniejszy nacisk, może reforma troszeczkę to zmieni, kładziemy na wychowanie dzieci. Aspekt edukacyjny jest elementem dominującym, a wychowanie dzieci w szkole poza rodziną, o której się tak dużo ostatnio mówi, pozostawiając dziecko w szkole na 8 – 10 godzin, to chyba jest minimalizowanie odpowiedzialności rodziny w procesie wychowania dziecka. Mamy w Łodzi o wiele więcej problemów niż dzisiaj by wynikało z posiedzenia naszej Komisji. Nie wspominamy w ogóle o szkołach położonych na peryferiach: SP Nr 172, 61, 130, a przecież będziemy mieli świadomość, że w tych szkołach nie utrzymamy naboru to trzeba będzie je zlikwidować, ale odległość do najbliższej szkoły będzie przekraczała ustawowe 4 km i trzeba będzie dzieci dowozić. Chciałbym żebyśmy na edukację w Łodzi patrzyli w sposób kompleksowy a nie wybiórczy poprzez pryzmat jednej czy drugiej szkoły podstawowej i nie tylko szkoły podstawowej. Potrzeba dokonania weryfikacji rejonów przewijała się już kiedyś. Ale tempo prac nad zmianami w systemie edukacji nie pozwalało na racjonalne podejście do tego tematu. Myślę, że pierwszy rok szkolny 2017/2018 będzie dobrym przyczynkiem do tego żeby porozmawiać w skali makro o rejonizacji, zmniejszyć to, o czym państwo mówiliście wielokrotnie, wielozmianowość, a w efekcie wyłączyć ją w efekcie w całości i mieć na uwadze nie pierwszą klasę, która dzisiaj rozpocznie tylko ósmą klasę któraś za kilka lat szkołę skończy. My musimy myśleć w perspektywie zmian, które dotyczą szkół podstawowych. Bo gdybyśmy dzisiaj chcieli utrzymać obecny system, to by się okazało, że w ponad połowie szkół dzieci by się nie mieściły nawet w systemie półtorej zmiany. A to, co pan Marcin Zalewski mówił, że może się pojawić również trzymianowość to byłoby w 100% pewne. Dlatego biorąc pod uwagę szczegółowe oczekiwania SP Nr 2, problemy z niezetelnością danych przekazywanych w zespole SP Nr 175 z tym, co dzisiaj jest prezentowane, tymi sprawami zajmiemy się w kategoriach wyjątków, ale wyjątków, które potwierdzać muszą pewna regułę, a tę regułę wypracowaliśmy przyjmując uchwałę o sieci szkół, którą tak naprawdę władze nadzoru pedagogicznego zaakceptowały, a te modyfikacje, które wynikać będą będziemy wprowadzać już w roku szkolnym 2018/2019.

Chciałbym zwrócić uwagę, że na pierwszym posiedzeniu po wakacjach zajmiemy się naborem do szkół ponadgimnazjalnych i tam dopiero będzie jazda, bo aspekt wolnego wyboru szkoły, bez obwodów i rejonów będzie elementem dominującym i wtedy dopiero okaże się, na ile nasz system przyjęty wcześniej sprawdza się w rzeczywistości.

Więcej głosów nie zabrano.

Ad pkt 4. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

Wiceprzewodnicząca p. Małgorzata Bartosiak: na posiedzenie po wakacjach proszę abyśmy dostali informacje dotyczące ruchu kadrowego nauczycieli wszystkich placówek oświatowych, to znaczy w przeliczeniu i na etaty, ale i w przeliczeniu osobowym, ile osób będzie pracowało w zmniejszonej liczbie godzin, bo to, że ktoś nie straci pracy nie znaczy, że nie będzie pracował na 14/18 i w związku z tym jego status społeczny będzie zdecydowanie niższy.

Wiceprzewodniczący p. Marcin Zalewski: poproszę o informacje dot. przyczyny problemów z realizacją budowy placu zabaw, który jest budowany z budżetu obywatelskiego w okolicy Przedszkola Miejskiego Nr 20 na ul. Leszczyńskiej. Podobno są problemy geodezyjne, z wydzieleniem działek, działki nie są własnością miasta. Wniosek został przyjęty, projekt wybrany w budżecie obywatelskim i nie było wątpliwości. Teraz jest wątpliwość przy realizacji.

W czwartek na gali podsumowania ruchu innowacyjnego otrzymałem pismo do Komisji Edukacji z podziękowaniami od dyrektora Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego za współpracę, które przekażę do Komisji.

P.o. Dyrektora Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: wyjaśnimy sprawę budowy placu zabaw.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski poinformował, o pismach skierowanych do Komisji w okresie między posiedzeniami:

1) Łódzki Kurator Oświaty przekazał do wiadomości Komisji pismo skierowane do Prezydenta Miasta Łodzi zawierające prośbę o wyjaśnienie zmiany siedziby XXX Liceum Ogólnokształcącego w Łodzi przy ul. Obornickiej 11/13 (DPR-BRM-II.0005.7.93.2017).

Komisja nie będzie zajmowała stanowiska w sprawie, ale prosi o przekazanie odpowiedzi udzielonej przez Prezydenta Miasta.

2) Młodzieżowy Międzyszkolny Chór Żeński „Juvenales Cantores Lodzienses” (DPR-BRM-II.0005.7.95.2017) przekazał do wiadomości Komisji pismo skierowane do Pierwszego Wiceprezydenta Miasta Łodzi i dyrektora CZP nr 1 w sprawie dofinansowania udziału Młodzieżowego Międzyszkolnego Chóru Żeńskiego.

Pismo znajduje się w dokumentacji Komisji.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski zapytał dyrektora Wydziału Edukacji czy posiada informacje dotyczące programu „Wyprostuj się”? Dodał, że na jutrzejszej sesji Rady Miejskiej będzie przyjmowany program, którego pomysłodawcą jest Wydział Zdrowia UMŁ, który zakłada realizację gimnastyki korekcyjnej i realizacji całości tego programu na terenie szkół. Dodał, że jest zaskoczony, że coś się dzieje w oświacie, o czym oświata nie ma minimum wiedzy.

Po krótkiej dyskusji ustalono, że posiedzenie Komisji Edukacji odbędzie się w dniu 4 lipca o godz. 14:00 i poświęcone będzie bieżącym projektom uchwały i tematyce CUWO.

Innych spraw nie zgłoszono.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski podziękował za udział w obradach i zamknął posiedzenie Komisji.

Protokół sporządziła

Anna Czyżykowska

Komisja przyjęła protokół

Sylwester Pawłowski

Sekretarz Komisji

Przewodniczący Komisji